

Działania dla zachowania bioróżnorodności zwierząt w świetle Konwencji Waszyngtońskiej (CITES)

Jarosław Wojewoda¹, Stanisław Kondracki²

¹Izba Celna w Białej Podlaskiej, ²Akademia Podlaska w Siedlcach

Człowiek, jako istota zajmująca najwyższą pozycję w hierarchii ewolucyjnej, zawsze silnie oddziaływał na otaczające go środowisko. Oddziaływanie to wzrasta wraz z rozwojem cywilizacji i zwiększaniem zaludnienia. Nic więc dziwnego, że próby ograniczania tego oddziaływania i ochrony środowiska naturalnego, w tym świata zwierząt, podejmowane były już w starożytności i średniowieczu, głównie przez panujących wówczas władców [4]. Działania te, początkowo lokalne i zwykle ograniczone do terytorium jednego tylko państwa, z czasem przybrały charakter międzynarodowy. Dzisiaj prace nad zabezpieczeniem trwałości zagrożonych gatunków przybierają postać skoordynowanych działań międzynarodowych, gwarantowanych porozumieniami międzypaństwowymi. Do ich wykonania w wielu już krajach stworzono, a w innych właśnie się tworzy aparaty wykonawcze, zatrudniające wielu ludzi. Do prowadzenia tej działalności potrzebni są wybitni specjaliści – znawcy zwierząt. Jest to nowe pole działania dla osób dobrze przygotowanych w tej dziedzinie. Wiedza na temat prawnych uregulowań międzynarodowego obrotu dzikimi zwierzętami, jak również trofeami łowieckimi i pamiątkami wykonanymi ze skór, kości i innych części ciała zwierząt, jest jednak w Polsce ciągle bardzo mała.

Geneza i powstanie Konwencji o Międzynarodowym Handlu Dzikimi Zwierzętami i Roślinami Gatunków Zagrożonych Wyginięciem (tzw. Konwencja Waszyngtońska – CITES)

Pierwsze próby międzynarodowego działania w dziedzinie ochrony przyrody podjęto na przełomie XIX i XX wieku. Dotyczyły one między innymi ochrony ptaków i wielorybów. Zagadnienia związane z ich ochroną zawarto w dwóch międzynarodowych konwencjach: Konwencji Paryskiej z 1902 roku, do której Polska przystąpiła w 1932 roku i Konwencji Genewskiej o połowie wielorybów z 1931 roku. W roku 1916 USA i Kanada zawarły porozumienie w sprawie ochrony ptactwa przelotnego. Okres II wojny światowej to czarna karta w dziejach ludzkości. Dopiero zakończenie działań wojennych pozwoliło na wstępne szacowanie zniszczeń i strat także w naturalnych zasobach dzikiej przyrody. Naprawa zniszczeń, konieczność zaspokajania doraźnych potrzeb ludności, podział geopolityczny w nowych realiach, zimna wojna i związane z tym zbrojenia wymagały eksploatacji coraz to większych zasobów naturalnego środowiska i nie sprzyjały ideom ochrony przyro-

dy. Istniała jednak wyraźna świadomość konieczności stwarzania warunków odbudowywania zasobów przyrody. W 1948 roku powołano Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych (IUCN). W zakres działania tej organizacji wchodzi następujące zagadnienia: racjonalne sposoby użytkowania środowisk, utrzymanie w skali światowej podstawowych procesów ekologicznych i systemów będących ostoją życia, a zwłaszcza zachowanie bioróżnorodności roślin i zwierząt. Bez tego niemożliwe byłoby zachowanie pełnej równowagi w zależnościach świata ożywionego i jego nieożywionego środowiska, nie udałoby się zachować różnorodności gatunków dziko występujących i naturalnej puli genów występujących w tych populacjach, a jest to istotne także w hodowli udomowionych zwierząt tych gatunków. Jednym z bardziej znanych przejawów działalności tej organizacji, a ściślej biorąc Komisji Ochrony Gatunków Wymierających, było ogłoszenie tzw. Czerwonej Księgi, która zawiera ogólnoswiatową listę zwierząt zagrożonych wyginięciem. Księga ta stała się podwaliną do stworzenia późniejszych list załączników dzikiej flory i fauny, chronionych przepisami Konwencji Waszyngtońskiej. Organizowane były wówczas międzynarodowe konferencje w Londynie i Brukseli na temat ochrony wód morskich przed zanieczyszczeniami [6].

W latach 60. zjawisko antropopresji było jeszcze postrzegane jako mało istotne i marginalne. Dominowało przeświadczenie, że naturalne zasoby przyrody są niewyczerpalne i traktowano je jak przysłowiowy róg obfitości. Pierwsze alarmujące sygnały o kurczeniu się zasobów dzikiej flory i fauny znalazły oddźwięk w przyrodniczo-podróżniczych felietonach wziętego publicysty i podróżnika M. Duralla, publikowanych na łamach angielskiej i amerykańskiej prasy (Materiały szkoleniowe CITES; GUC, 1999). Durall oraz inni badacze, którzy chcieli i umieli dostrzec problemy ginących gatunków, swoją działalnością publicystyczną wydatnie wpłynęli na opinię międzynarodowego forum.

W 1969 roku na XXIII sesji ONZ U'Thant, Sekretarz Generalny tej organizacji w latach 1961-1971, wygłosił raport na temat „Człowiek i jego środowisko”, zwany później „Raportem U'Thanta”. Raport ten stał się najpoważniejszym ostrzeżeniem przed dalszym niszczeniem środowiska i przyczynił się do podjęcia działań ochronnych w skali światowej. W raporcie tym jednoznacznie wskazano, że problem ochrony środowiska dotyczy całego globu i jedyną skuteczną ochroną mogą być skoordynowane działania o ogólnoswiatowym zasięgu, a przyroda nie może być dalej postrzegana jako niezniszczalna. Raport U'Thanta odbił się szerokim echem w świecie i trzy lata później, w 1972 roku w Sztokholmie, pod egidą ONZ zwołano międzynarodową konferencję pod hasłem „Człowiek i środowisko”, w której udział wzięli przedstawiciele 113 państw (na 196 wówczas istniejących). Utworzono na niej Światowy Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych – UNEP (United Nations Environment Programme), działający pod hasłem „Ziemia jest jedna” i będący organem do koordynacji prac w zakresie ochrony środowiska. Jednocześnie dzień 5 czerwca ogłoszono jako Światowy Dzień Ochrony Środowiska. Przyjęty na Konferencji Sztokholmskiej program zawierał 26 zasad ochrony środowiska i międzynarodowy plan, obejmujący 109 swoistych rekomendacji działania na rzecz ochrony środowiska [6]. Rezultatem ustaleń Konferencji Sztokholmskiej było spotkanie przedstawicieli 88

państw, które miało miejsce w Waszyngtonie w 1973 roku. Na spotkaniu tym przyjęto tekst nowej Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem. Od miejsca przyjęcia Konwencji utrwałała się jej nazwa „Konwencja Waszyngtońska”, a od pierwszych liter pełnego brzmienia jej tytułu w języku angielskim używa się skrótu CITES (Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora). Konwencja weszła w życie 1 lipca 1975 roku, a UNEP wzięła na siebie obowiązki prowadzenia Sekretariatu. Na skutek wzrostu liczby państw – stron Konwencji oraz wzmożenia efektywności jej funkcjonowania, w 1984 roku Sekretariat oddzielił się od IUCN i przeniesiono go do Lozany. Obecnie jego siedziba znajduje się w Szwajcarii, w Genewie.

Polska przystąpiła do Konwencji Waszyngtońskiej 12 grudnia 1989 roku, w życie weszła ona 12 marca 1990 roku, a oświadczenie rządowe w tej sprawie wydano 15 stycznia 1991 roku. Jednak na wypełnianie obowiązków oraz pełne respektowanie postanowień i zaleceń uchwalanych na konferencjach państw – stron Konwencji musiano w Polsce jeszcze długo czekać (Materiały szkoleniowe dla celników; KW GUC, Warszawa, 1996).

Tekst Konwencji Waszyngtońskiej opublikowano w Dzienniku Ustaw z 4 kwietnia 1991 r. [5]. Pierwsze szkolenia funkcjonariuszy celnych przeprowadzono w 1994 roku. Od 1998 roku administracja celna w Polsce, na wzór administracji angielskiej i francuskiej, wypracowała własny model skutecznego wypełniania zobowiązań nałożonych ustawą. Wypracowany model funkcjonuje w praktyce od 1998 roku i opiera się na sieci specjalnie do tego celu wyszkolonych funkcjonariuszy, działających na wszystkich poziomach organizacyjnych, poczynając od poziomu centralnego, tj. Departamentu Cła Ministerstwa Finansów, poprzez izby celne i urzędy celne, a na przejściach granicznych kończąc. System sprawdził się w polskich realiach i przynosi wymierne efekty w walce z nielegalnym przewozem dzikich zwierząt i rzadkich roślin, znajdujących się na listach załączników CITES.

Organizacyjne formy realizacji postanowień Konwencji Waszyngtońskiej

Konwencja Waszyngtońska zrzesza obecnie 164 państwa, spośród 191 istniejących. Każde państwo członkowskie, które jest stroną Konwencji, zobligowane jest do wyznaczenia dwóch instytucji odpowiedzialnych za realizację postanowień Konwencji. Należą do nich:

– organ administracyjny, upoważniony do wydawania zezwoleń CITES na przewożone przez granice państw rzadkie okazy flory i fauny, które znajdują się na listach CITES [5]; w Polsce takim organem jest Ministerstwo Środowiska;

– organ naukowy, spełniający rolę doradcy w podejmowaniu decyzji przez organ administracyjny [5]; w Polsce takim organem jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Regulacje prawne zawarte w Konwencji Waszyngtońskiej stwarzają warunki do współpracy na płaszczyźnie międzynarodowej dla bardzo wielu służb, takich jak: służby celne, straż graniczna, policja, graniczne inspektoraty weterynarii, służby fitosanitarne oraz stowarzyszenia handlowców i przewoźników, przedstawiciele biur podróży, a także WWF (World Wildlife Fund) i innych organizacji pozarządowych, którym status prawny i poczucie odpowiedzialności za stan naturalnego środowiska nakazuje aktywnie uczestniczyć w jego ochronie.

Najważniejszym forum współpracy jest Konferencja Stron Konwencji, odbywająca się co dwa lata. Dotychczas odbyło się 11 takich Konferencji, ostatnia w Bangkoku. Na tego rodzaju spotkania, oprócz przedstawicieli państw członkowskich, zapraszani są także obserwatorzy z państw nie będących stronami Konwencji oraz przedstawiciele zainteresowanych organizacji. Wszyscy oficjalni uczestnicy mają prawo do udziału w dyskusji zgodnie z duchem tej organizacji, która działa zgodnie z hasłem: *ochrona środowiska to zadanie wszystkich ludzi na ziemi, dla wszystkich w przyszłych pokoleniach i z pamięcią dla tych, którzy odeszli*. Podczas obrad Konferencji najczęściej pojawiają się następujące zagadnienia:

– uchwalanie rezolucji i innych postanowień poprawiających efektywność działania Konwencji,

– podejmowanie i uchwalanie środków budżetowych umożliwiających realizację postanowień Konwencji,

– dokonywanie zmian list gatunków chronionych oraz poprawki do załączników I i II,

– ocena postępów osiągniętych w zakresie odbudowy stanów populacji i zachowania gatunków objętych ochroną.

Działania Konwencji na co dzień koordynują: Sekretariat Generalny z siedzibą w Genewie z Komitetami ds. Roślin, Zwierząt i Nomenklatury oraz Komitet Stały [5].

Międzynarodowa i transgraniczna współpraca w ochronie zagrożonych gatunków

Ważną rolę w działaniach CITES spełniają służby celne. W Polsce na czele tych służb stoi szef Służby Celnej w randze wiceministra. W Ministerstwie Finansów wydzielone są 4 departamenty celne: Departament Cei, Departament Kontroli Celno-Akcyzowej, Departament Organizacji Służby Celnej i Departament Podatku Akcyzowego. W skład Departamentu Cła wchodzi 12 różnych Wydziałów tematycznych. Działania CITES kontroluje i koordynuje Wydział Środków i Ograniczeń Pozataryfowych, który monitoruje kontrole celne w zakresie przepisów chroniących środowisko, w takich zagadnieniach jak: chemikalia, odpady, odpady radioaktywne oraz zagrożone wyginięciem gatunki dzikiej fauny i flory [1]. Wydział merytorycznie współpracuje z Ministerstwem Środowiska, Komendą Główną Policji, Komendą Główną Straży Granicznej, przedstawicielami Ogrodów Zoologicznych i Botanicznych, uznanymi ośrodkami naukowymi oraz organizacjami pozarządowymi, takimi jak WWF. Do zadań tego Wydziału należy utrzymywanie współpracy i wymiany informacji z przedstawicielami innych administracji celnych, a przede wszystkim wymiana informacji ze służbami celnymi państw Unii Europejskiej.

Niższą instancją w strukturach celnych są Izby Celne (IC), których w Polsce jest 16. Ściana Wschodnia obsługiwana jest przez 3 Izby Celne: w Białej Podlaskiej, Białymstoku i Przemysłu. Granica morska – północna, obsługiwana jest przez 3 kolejne Izby Celne: w Olsztynie, Gdyni i Szczecinie. Izby te obsługują nie tylko granice naszego państwa, ale także zewnętrzne granice Unii Europejskiej, jednego z największych rynków świata, o potężnym potencjale gospodarczym dysponującym zaawansowanymi technologiami, który szybko wyrasta na silną konkurencję rynku północnoamerykańskiego, a w szczególności USA. To rynki Europy i USA są głównymi odbiorcami bogactw natury i stwarzają największe zagrożenie

nie dla gatunków z list CITES. W skład Izby Celnych wchodzi mniejsze jednostki administracji celnej niższej instancji, tzw. Urzędy Celne (UC), zarządzane przez naczelników. Urzędy Celne administrują siecią oddziałów celnych. Izba Celna w Białej Podlaskiej terenem swojej jurysdykcji obejmuje odcinek granicy z Białorusią i Ukrainą. Na odcinku z Białorusią dysponuje ona 6 oddziałami granicznymi – przejściami, z których 3 to przejścia drogowe, a 3 pozostałe to przejścia kolejowe. Na odcinku granicy z Ukrainą Izba dysponuje 3 oddziałami granicznymi obsługującymi ruch kołowy i 1 przejściem kolejowym. Razem Izba zarządza 10 oddziałami granicznymi. Izba Celna w Białej Podlaskiej zatrudnia około 1547 funkcjonariuszy celnych w pełnym wymiarze godzin w służbie mundurowej, jak i cywilnej, z czego około 738 wykonuje ustawowe zadania bezpośrednio na przejściach granicznych. Izba Celna w Białymstoku posiada 7 oddziałów celnych – przejść granicznych. Oddział w Budzisku, znajdujący się na granicy z Litwą, która, podobnie jak Polska, jest członkiem Unii Europejskiej, zaliczany jest do oddziałów wewnętrznych. Pozostałe 6 przejść (3 kolejowe i 3 drogowe) znajduje się na granicy z Białorusią. Izba Celna w Białymstoku zatrudnia około 849 funkcjonariuszy celnych służby mundurowej i cywilnej. Izba Celna w Olsztynie obsługuje północny odcinek granicy z Obwodem Kalingradzkim, który jest częścią terytorium Rosji. Ma ona 6 oddziałów celnych (3 przejścia kolejowe i 3 drogowe). Izba zatrudnia około 585 funkcjonariuszy celnych służby mundurowej i cywilnej. Izba Celna w Przemyślu z 6 oddziałami celnymi obsługuje odcinek granicy z Ukrainą i zatrudnia około 904 funkcjonariuszy celnych służby mundurowej i cywilnej. Po przyłączeniu nowych członków wschodnia granica Unii Europejskiej zwiększyła swoją długość o jedną trzecią, z 2400 km do 3300 km i oddziela Unię od siedmiu, a nie jak uprzednio od trzech państw. Razem na wschodniej granicy Polski (od 1 maja 2004 r. także granicy UE) w 4 izbach celnych służbę pełni 3885 funkcjonariuszy administracji celnej, z czego około 50% służy na przejściach granicznych. Ogółem w Polsce zatrudnionych jest 15 957 pracowników administracji celnej, a zatem można powiedzieć, że co czwarty funkcjonariusz pracuje na granicy wschodniej Unii Europejskiej. Z tego około 1842, tj. 13% stanu ogólnego dokonuje odpraw celnych bezpośrednio na przejściach granicznych, około 1000 to funkcjonariusze z 8 polskich lotnisk, na których dokonuje się odpraw osób i towaru w ruchu międzynarodowym, a kolejnych 1300 funkcjonariuszy zaangażowanych jest w kontrolę osób i towaru na 16 morskich przejściach granicznych. Ich działalność dotyczy towarów różnego pochodzenia, bardzo często reglamentowanych, na przewóz których wymagane są specjalne zezwolenia tak, jak jest to w przypadku okazów CITES zwierząt i roślin chronionych przepisami Konwencji Waszyngtońskiej [1].

Każdy z około 4442 funkcjonariuszy może i przynajmniej raz w roku staje oko w oko z okazami z list CITES lub podejrzaniem, że odprawiany okaz może być jednym z okazów chronionej flory i fauny. Z tego względu funkcjonariusze muszą posiadać wiedzę z zakresu ochrony środowiska oraz przepisów krajowych, Unii Europejskiej i międzynarodowych. Winni oni umieć rozpoznać chronione gatunki na poziomie rzędu lub rodziny, wiedzieć jakiego rodzaju dokumentów wymaga przewóz poszczególnych zwierząt, jaki jest obieg tych dokumentów i jakie warunki muszą być spełnione przy transporcie żywych zwierząt zgodnie z wymogami przepisów IA-

TA (International Air Transport Association). Winni być również przeszkoleni w zakresie podstawowych zasad bezpieczeństwa w obchodzeniu się i postępowaniu z żywymi zwierzętami oraz utrzymania ich w dobrej kondycji w czasie kontroli i ewentualnego transportu do wskazanego miejsca kwarantanny.

Polska administracja celna na wzór służb celnych Wielkiej Brytanii, Niemiec i Francji utworzyła system KOORDYNATOR. Działanie systemu polega na powołaniu na każdym szczeblu administracji koordynatora ds. CITES, poczynając od Departamentu Cła, poprzez izby i urzędy, aż na oddziałach celnych kończąc. Szczególny nacisk położono na nową granicę UE, zarówno lądową jak również porty lotnicze i morskie. System powstał w 1998 roku i okazał się przydatny na każdym szczeblu organizacyjnym. Od 1998 roku koordynatorzy, tworzący trzon tego systemu, przeszkolili około 65% stanu osobowego polskiej administracji celnej. Przeprowadzili i nadal prowadzą szkolenia z zakresu CITES, także na rzecz innych krajowych służb publicznych, takich jak np. policja, graniczne inspektoraty weterynarii i służby fitosanitarne. Przeprowadzono także szkolenia dla podobnych służb Ukrainy. Reprezentują też oni Polskę na międzynarodowych seminariach i prowadzą nieodpłatne działania edukacyjne na rzecz społeczeństwa.

Kontrola żywych zwierząt na przejściach granicznych, zwłaszcza zwierząt odłowionych z natury, wymaga dużej wiedzy i umiejętnej koordynacji działań wielu służb, wypełniających ustawowo swoje obowiązki na przejściach granicznych i w pasie nadgranicznym. Monitorowanie i kontrola zgodności przewożonych przez granicę państwa okazów z dokumentami, to jeden z aspektów działań. Inne to wykrywanie nielegalnych transportów, łącznie z poprzedzającą ją pracą operacyjną, zbieranie i zabezpieczanie materiałów dowodowych, zabezpieczanie żywych zwierząt, przygotowywanie dokumentacji i identyfikacja okazów. To ostatnie sprawia wiele kłopotów. Do prawidłowej identyfikacji okazów potrzebni są specjaliści o dużej wiedzy biologicznej i umiejętnościach praktycznych, wyposażeni w skuteczne narzędzia badawcze. Problemem są także niedostatki techniczne, wśród których można wymienić: brak miejsc kwarantannowania żywych zwierząt, a zwłaszcza zwierząt drapieżnych, oraz specjalistycznego sprzętu do poskramiania i transportu żywych zwierząt. Brakuje też środków bezpieczeństwa pracy funkcjonariuszy kontrolujących tego rodzaju towar. W praktyce realizacja postanowień Konwencji Waszyngtońskiej wiąże się z dużymi utrudnieniami i wymaga koordynacji oraz ścisłej współpracy międzynarodowej.

Skala nielegalnego handlu okazami CITES szacowana jest na wartość około 30 miliardów dolarów amerykańskich zysku w skali roku. Szacunkowo ocenia się, że roczny nielegalny handel obejmuje: 30 tysięcy żywych osobników małych naczelników, 15 milionów futer, 5 milionów żywych ptaków, 10 milionów skór gadów i 250 ton czarnego kawioru, co odpowiada 400 tys. ryb jesiotrokszałtnych [3]. Liczba i dynamika zatrzymań na przestrzeni lat 1998-2005 dokonanych przez polską administrację celną także dowodzi, że skala problemu przemytu zwierząt chronionych przepisami CITES jest znaczna i wymaga zdecydowanych działań, w celu jak najszybszego wyeliminowania tego procederu. Polska przystąpiła do Konwencji Waszyngtońskiej w 1990 roku, tekst jednolity Konwen-

Tabela
Liczba okazów CITES zatrzymanych przez polskie służby celne w latach 1998-2005

| Wyszczególnienie | Rok | | | | | | | | Razem |
|---|------|------|------|-------|--------|------|------|--------|-----------------|
| | 1998 | 1999 | 2000 | 2001 | 2002 | 2003 | 2004 | 2005 | |
| Liczba zatrzymań | 16 | 54 | 107 | 67 | 135 | 168 | 129 | 208 | 1084 |
| Liczba zatrzymanych okazów | 256 | 527 | 1712 | 1402 | 19 377 | 709 | 2780 | 13 922 | 40 685 |
| w tym: | | | | | | | | | |
| żywe zwierzęta | 64 | 305 | 1172 | 1160 | 1474 | 40 | 537 | 1005 | 5757 |
| okazy roślin | 0 | 0 | 0 | 0 | 10 005 | 0 | 22 | 1100 | 11 127 |
| kawior z ryb jesiotrokształtnych* | 0 | 0 | 607 | 8 | 43 | 328 | 49 | 164 | 1199 |
| farmaceutyki TCM (tradycyjnej chińskiej medycyny) | 0 | 0 | 0 | 75,5* | 0 | 0 | 0 | 4230** | 75,5* 4230** |

*w kilogramach; **w sztukach

cji i załączniki z listami chronionej fauny i flory opublikowano dopiero w 1991 roku [5]. Na pierwsze w pełni profesjonalne zatrzymanie nielegalnego przewozu CITES trzeba było czekać prawie 7 lat. Pierwszych 16 zatrzymań dokonano w roku 1998. W latach następnych liczba zatrzymań i liczba zatrzymanych okazów znacząco wzrastały (tab.).

Dane zestawione w tabeli dotyczą tylko okazów CITES zatrzymanych w wyniku stwierdzenia przewozu nielegalnego, który skutkuje wszczęciem postępowania celnego. Rzeczywisty transfer zwierząt i roślin przez granicę jest jednak znacznie większy. Do danych tych należy doliczyć okazy przewiezione legalnie, których jest około 4-krotnie więcej oraz przewóz zwierząt i produktów pochodnych, które wzbudzają swymi cechami anatomo-morfologicznymi podejrzenie, że mogą należeć do gatunków chronionych lub chronionych innymi przepisami niż regulacje prawne CITES. Tak więc liczba zatrzymanych okazów to jedno, a liczba skontrolowanego towaru to drugie. Ta druga liczba stanowi wielokrotność liczby zatrzymań.

Znamiennym jest fakt, że zatrzymane okazy to w 90% osobniki różnych gatunków zwierząt. Bardzo często są to gatunki dzikie, należące do rzędu drapieżnych (*carnivora*). Kontrola takich okazów, ich zabezpieczenie, a następnie późniejsze obchodzenie się z nimi wymaga specjalistycznego sprzętu i przygotowania merytorycznego oraz bardzo dobrej koordynacji tak przed, jak i w trakcie podjętych działań. Do okazów zwierzęcych najczęściej zatrzymywanych w latach 1998-2005 należały: gady (40%), muszle i koralowce (25,5%), kawior (14%), ptaki (10%), ssaki (7%), kość słoniowa (3%) i motyle (0,5%). W roku 2005 zatrzymano 1005 szt. żywych okazów zwierząt oraz 6900 koleców jeżozwierza (*Hystrix cristata*) i 4230 sztuk medykamentów tradycyjnej medycyny daleko-wschodniej (TCM). Ten rok przyniósł największą liczbę zatrzymań w okresie 8 badanych lat (1998-2005). Najwięcej zatrzymań dokonano w procedurze przywozu i tranzytu. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmują kraje byłej Europy Zachodniej, drugie – kraje Europy Wschodniej, a następnie kraje Azji, Afryki, Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej oraz Australii. W około 5% wszystkich zatrzymań okazów nie ustalono miejsca pochodzenia.

Tylko 7% spośród zatrzymywanych okazów było w procedurze eksportu. Brak dokumentów (zezwoleń), sfałszowanie lub zafalszowanie to główny typ oszustw przy próbach przemytu. Zdarzały się także próby przemytu pomijające procedury zgłoszenia celnego. Takie zjawisko ma miejsce wtedy, gdy

podróżny ukrywa i zaprzecza w trakcie kontroli, że przewozi reglamentowany towar, np. okaz CITES. Metody ukrywania okazów są skrajnie różne. Okazy mogą być przewożone w bagażu lub odzieży podróżnego. Przeszukanie bagażu podręcznego często prowadzi do wykrycia przedmiotów wykonanych z kości słoniowej, skorup żółwi, skór gadów i wyrobów z nich wykonanych, takich jak: torebki, portfele, obuwie i inna galanteria skórzana, a także futer. Znane są przypadki ujawnienia w bagażu ukrytych papug (*Psittaciformes spp.*), którym dzioby owijano taśmą klejącą, podcinano lotki lub oklejano pióra skrzydeł. Bardzo łatwo jest ukryć pomiędzy rzeczami osobistego użytku szale shahtoosh, ważące tylko 150 g, czy piżmo z jelonka piżmowego (*Moschus spp.*) lub róg nosorożca (*Rhinocerotidae spp.*).



Fot. Jeden z okazów CITES – niedźwiedź brunatny (*Ursus arctos*), zatrzymany w wyniku działań kontrolnych w OC Koroszczyń; okaz prezentuje J. Wojewoda

Rozpoznanie gatunku w bardzo wielu przypadkach przysparza wiele trudności nawet specjalistom biegłym w danej grupie zwierząt, często nawet wtedy, gdy mają oni do dyspozycji żywy okaz. Jeszcze większym wyzwaniem, o wiele większym stopniu trudności jest sytuacja, gdy do specjalistycznego rozpoznania przedkładany jest materiał pochodny, odzwierzęcy, wcześniej poddany wielokrotnym i różnorodnym przetworzeniom, szczególnie wtedy, gdy występuje on jako całość w połączeniu z innym towarem. Przetworzenie surowców pochodzenia zwierzęcego wiąże się najczęściej z zamiarem wykonania przez rzemieślnika-artystę przedmio-

tu codziennego użytku, jak np. futra, torebki, meble lub okazjonalne ozdoby. Przewoźnicy często przewożone okazy celowo poddają różnym obróbkom mechanicznym i chemicznym, aby uniemożliwić lub znacznie utrudnić rozpoznanie okazu, co bardzo komplikuje pracę biegłego. Inną, często stosowaną metodą przemytu jest ukrywanie okazów pod ubraniem. Przemysłownicy chronionych zwierząt przygotowują w tym celu specjalną odzież, na przykład ułatwiającą ukrycie jaj. Pod odzieżą ukrywane są też małe małpy, ptaki lub gady. W przemyśle tego rodzaju towaru wykorzystywane są również środki transportu, często specjalnie do tego celu przygotowane. Samochody przydatne są do przemytu dużych małych naczelników, ptaków drapieżnych lub dużych papug. Środki transportu wykorzystywane są także do nielegalnego przewozu kawioru. Jako miejsca ukryć wykorzystywane są pojemniki, które trudno jest skontrolować, a których rozmiary pozwalają na ukrycie w nich dużych ilości nieporęcznych objętościowych przedmiotów, jak np. kość słoniowa, skóry krokodyla czy koral. W takich przypadkach przemysłownicy posługują się dwoma sposobami ukrycia okazów, tj. wykorzystanie profili zamkniętych, pojemników i innych elementów konstrukcyjnych pojazdów, bez wykonywania większych przeróbek technicznych; drugi sposób to różnego rodzaju przeróbki i zmiany konstrukcyjne środka transportu, takie jak podwójna podłoga, dach lub ścianki boczne, podwójne ścianki zbiorników paliwa lub elementów nośnych podwozia. Sposobem na przemyt są też przerobione butle gazowe, montowane w samochodach jako dodatkowe źródło napędu. Podobnie sytuacja wygląda w pociągach i samochodach ciężarowych, a szczególnie w samochodach i przyczepach specjalistycznych, z tą różnicą, że w nich, z uwagi na specjalne przeznaczenie, elementy konstrukcyjne są bardziej rozbudowane, aby móc spełniać warunki, jakie stawia im specjalne przeznaczenie. Rozbudowane elementy konstrukcyjne stwarzają większe możliwości wykorzystania skrytek konstrukcyjnych. Duża skrzynia przeznaczona do transportu krokodyli, umieszczona w głębi specjalnie przygotowanego basenu w naczepie, gdzie przewożonych jest osiem żywych dorosłych gadów, to bardzo dobre miejsce na ukrycie dziewiętego pasażera na gapę. Często przemysłownicy używają objętościowych, masowych towarów, takich jak pomarańcze, jabłka, banany, arbuzy, rodzyнки czy melony, może to być także zrolowana bawełna, sierść zwierząt, beczki smoły, worki z węglem drzewnym, nawozem mineralnym, złom metali. W takich przesyłkach chowana jest kość słoniowa lub kość tygrysa. Skóry ssaków i gadów próbuje się przemycać w transportach skór owczych lub bydłowych, mokro albo sucho solonych lub w stanie blu velvet. Takie i bardzo wiele innych sposobów znanych jest nie tylko przemysłownikom, ale i służbom celnym, które potrafią zweryfikować zaistniałą sytuację, ujawniając naruszenie ustawy o ochronie środowiska.

Naruszanie postanowień CITES jest zjawiskiem rozpowszechnionym. Pomijając osoby wyspecjalizowane zawodowo, do których zaliczyć można naukowców, pracowników ogrodów i sklepów zoologicznych czy organizatorów wypraw myśliwskich, niewielu ludzi ma wiedzę biologiczną i znajomość prawnych regulacji CITES na tyle dużą, aby móc ją poprawnie stosować. W przypadku wielu firm i osób fizycznych, które sporadycznie stykają się z CITES, istnieje znaczne ryzyko popełnienia błędów w ocenie przedmiotu i interpretacji prawa, niekoniecznie z zamiarem niezastosowania się do przepisów

czy w celu oszustwa. Z braku wiedzy popełniana jest spora ilość przestępstw przez nieświadomych tego turystów. Oczywiście jest też wiele osób udających niewiedzę, w nadziei uniknięcia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Ale jest to tylko jedna strona problemu, na drugim biegunie znajdują się świetnie zorganizowane gangi przestępcze, czerpiące potężne zyski z nielegalnego handlu okazami CITES. Jak podają statystyki, bardzo często grupy przestępcze zmieniają obszary zainteresowań, handlując na przemian narkotykami, żywym towarem lub okazami CITES, aby uśpić czujność stróżów prawa. Do walki z takimi grupami niezbędna jest międzynarodowa współpraca służb celnych. Współpraca ta dotyczy wymiany informacji, doświadczeń i wiedzy oraz podejmowania wspólnych, skoordynowanych działań wykraczających poza terytorium jednego państwa. Skalę problemu potęguje fakt konieczności wykonywania bardzo dużej ilości odpraw po wejściu Polski w strukturę Unii Europejskiej. Wprawdzie ruch graniczny obywateli polskich zmniejszył się o około 3%, ale przejazd cudzoziemców wzrósł aż o 26%. Największe natężenie ruchu osobowego wystąpiło na granicy zachodniej – 41,5% wszystkich przekroczeń. W dwóch kwartałach 2004 roku granicę wschodnią przekroczyło ponad 12 mln osób, podczas gdy ogólna liczba przekroczeń w tym czasie sięgała prawie 75,5 mln osób [1]. W roku 2005 tylko przez przejścia podległe Izbie Celnej w Białej Podlaskiej granicę przekroczyło prawie 11 mln podróżnych (wzrost o 23% w porównaniu z rokiem 2004); ta grupa podróżnych użyła około 4 mln samochodów osobowych, ponad 57 tys. autobusów i 8 tys. pociągów osobowych. Także liczby mówiące o transporcie towarowym są znaczne. Granicę polsko-białoruską i polsko-ukraińską przekroczyło prawie 600 tys. ciężarówek i niespełna 13 tysięcy pociągów z towarem. Funkcjonariusze celni IC w Białej Podlaskiej w 2005 roku, wykonując swoje ustawowe zadania, wszczęli ponad 7500 spraw karnych skarbowych, w tym także sprawy dotyczące nielegalnego przewozu okazów CITES. I tak, oprócz kawioru, zatrzymano do postępowania przygotowawczego spreparowane ptaki drapieżne, tropikalne, skóry niedźwiedzia brunatnego i suhaka, koralowce rafotwórcze, kły morsa, a z grupy TCM (tradycyjnej chińskiej medycyny) zatrzymano w nielegalnym przewozie plastry z piżmem jelonka piżmowego i tuby z maścią wykonaną z udziałem tłuszczu tygrysa.

Do ciekawostek można zaliczyć zatrzymanie nielegalnej przesyłki skamienielin (rostra belemnitów, muszle amonitów, czaszki prehistorycznych ryb i kręgi gadów) oraz innych okazów geologicznych. Ich wartość oszacowano na 1,4 mln zł [2]. Wprawdzie nielegalny przewóz zatrzymanych skamienielin nie naruszył prawnych regulacji CITES, jednak z uwagi na rodzaj towaru weryfikowany był także pod kątem wymienionej ustawy. W tych warunkach bardzo ważne jest używanie przez funkcjonariuszy celnych nowoczesnych i wypróbowanych technik pracy, opartych na sieci specjalistów-koordynatorów i nowoczesnym sprzęcie, a także współpraca służb granicznych różnych krajów. Aby prowadzić skuteczną kontrolę nie załamując płynności ruchu granicznego służby celne wykorzystują przede wszystkim analizę ryzyka i kontrolę dokumentów. Analiza ryzyka to proces rozważania, jakie ryzyko wiąże się z odprawą przesyłek lub osób bazując jedynie na deklaracji celnej lub innych dokumentach przewozowych importera/eksportera lub osoby fizycznej, np. paszporcie. Prze-

woźnik, używając fałszywej deklaracji, może próbować unikać zakazów czy ograniczeń, takich jak te obowiązujące dla zagrożonych gatunków. Istotnym elementem pracy w działaniach kontrolnych jest informacja, a zwłaszcza jej kompletowanie, opracowywanie i przekazywanie. Do tego niezbędna jest ścisła współpraca nie tylko służb krajowych, a przede wszystkim współpraca międzynarodowa oparta na bazie ogólnosiwiatowych programów. Jednym z nich jest system CEN (Customs Enforcement Network), pracujący od lipca 2000 roku dla służb RILO (Regionalnych Oficerów Łącznikowych). System CEN zawiera informacje o światowym przemyśle, wykrytym w okresie od stycznia 2000 roku i uzupełniany jest na bieżąco. W chwili obecnej zarejestrowanych jest ponad 75 tys. przypadków przemytu za pomocą 365 końcówek CEN, w 11 biurach RILO obejmujących działaniem 115 krajów.

W ciągu 12 miesięcy przy pomocy systemu CEN (RILO) dokonano 6567 zatrzymań okazów CITES na świecie, co stanowiło trzecie miejsce wśród 12 grup towarów najczęściej zatrzymywanych, takich jak: narkotyki, wyroby tytoniowe, broń i amunicja, towary z grupy praw własności intelektualnej, substancje promieniotwórcze, sfalszowane pieniądze, materiały pornograficzne i inne. Gorzej się przedstawia sytuacja w Polsce, gdzie system CEN (RILO) przy zatrzymaniach nielegalnego przewozu zwierząt z list CITES ma znikomy udział, zajmując 10 miejsce wśród 12 grup towarów [7].

Od 1 maja 2004 roku Polska zobowiązana jest do przestrzegania przepisów prawa UE. W kwestii CITES, i nie tylko, stosowanie prawa odbywa się na trzech poziomach. Przykładem zastosowania prawa międzynarodowego chroniącego rzadkie gatunki zwierząt i roślin z list CITES w ustawodawstwie polskim jest ustawa z 4 kwietnia 1991 roku, tekst jednolity Konwencji Waszyngtońskiej [5]. Poziom prawa europejskiego reprezentuje 6 dyrektyw, tj. Rozporządzenie Komisji (WE) 1808/2001, które jest regulacją szczegółową w stosunku do Rozporządzenia Rady (WE) 338/97, kolejne to: Rozporządzenie Komisji 1497/2003, Rozporządzenie Komisji (WE) 1332/2005 zmieniające rozporządzenie Rady (WE) 338/97 oraz Rozporządzenie Komisji 349/2003. Z kolei sytuację dotyczącą ochrony gatunkowej w kraju reguluje ustawa o ochronie przyrody (Dz.U. nr 92, poz. 880, z 2004 roku). Z uwagi na obowiązki ustawowy polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa epizootycznego kraju i terenu Unii, szczególną uwagę kieruje się na odprawę zwierząt żywych i materiału pochodzenia odzwierzęcego. Materiały te, ze względu na sposób przetworzenia (mokro i sucho solone surowe skóry, części zwierząt z elementami tkanki miękkiej i płynnej), to tylko niektóre z towarów podlegające inspektoratom weterynaryjnym, które egzekwują zasady ich przewozu przez granicę. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku przewozu żywych zwierząt. Żywe zwierzęta i materiał z nich pochodzący mogą stanowić źródło takich chorób, jak: chlamydia (dość często spotykana u papug), gruźlica lub salmonelloza (występująca u żółwi greckich i stepowych), pryszczycza (u parzystokopytnych) czy wścieklizna (występująca u przedstawicieli zwierząt np. z rzędu gryzoni (*Rodentia*) czy drapieżnych (*Carnivora*)).

Podsumowanie

Skuteczna ochrona zagrożonych gatunków dzikiej fauny wymaga działań nie tylko na płaszczyźnie międzynarodowej, ale również krajowej. Obecnie działania te nie są dostatecznie

skoordynowane i nie obejmują wszystkich organów i instytucji posiadających uprawnienia do egzekwowania postanowień Konwencji Waszyngtońskiej. Zbyt małą wiedzę w tym zakresie posiadają niektórzy prokuratorzy, a na tej grupie zawodowej, zobligowanej do prowadzenia spraw z ustawy o ochronie środowiska, spoczywa olbrzymi ciężar odpowiedzialności. Także służby weterynaryjne nie posiadają odpowiedniego przygotowania merytorycznego, aby móc efektywnie współpracować z administracją celną. Tragicznym jest fakt, że niektórzy przedstawiciele tych jednostek powątpiewają w słuszność idei CITES. Jednak nie wszystkie instytucje dystansują się do problemu ochrony dzikiej flory i fauny. Cieszy aktywne uczestnictwo Straży Granicznej i Policji w specjalistycznych szkoleniach. Policja, na bazie doświadczeń służb celnych, zbudowała i udoskonala własny system KOORDYNATOR. Współpraca powinna objąć wszystkie organy i instytucje, posiadające kompetencje związane z egzekwowaniem postanowień Konwencji Waszyngtońskiej.

Do zadań na przyszłość należy stworzenie Krajowego Forum Koordynacji i Monitoringu CITES oraz doposażenie w specjalistyczny sprzęt Oddziałów Granicznych. Stworzenie fachowego zaplecza w postaci grupy inspektorów policji, prokuratorów, lekarzy weterynarii dysponujących odpowiednią wiedzą na temat prowadzenia postępowania przygotowawczego oraz sporządzania aktu oskarżenia w sprawach o przestępstwa przeciwko nielegalnemu przewozowi gatunków CITES. Nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze celni są najlepiej przygotowaną służbą, spośród innych polskich służb, do zadań związanych z kontrolą handlu gatunkami CITES i bardzo często bezinteresownie służą pomocą innym jednostkom. Taką sytuację zawdzięczamy osobistemu zaangażowaniu nielicznych koordynatorów ds. CITES, którzy nie bacząc na koszty i inne przeszkody często poświęcają swój czas, organizują szkolenia dla odpowiednich służb i organizują środki finansowe niezbędne do zakupu specjalistycznego sprzętu.

Rozszerzenie UE znacznie powiększyło obszar wolnego rynku oraz doprowadziło do przesunięcia zewnętrznych granic na wschód, dzięki czemu nowym krajom członkowskim, a szczególnie Polsce i jej służbom celnym przyjdzie odegrać ważną rolę w europejskim systemie kontroli i nadzorowania importu gatunków egzotycznych na teren Wspólnoty. Działaniem tym winna przyświecać myśl zaczerpnięta z preambuły Ustawy z 4 kwietnia 1991 r. [5]: „(...) uznając, że dzikie zwierzęta i rośliny w ich wielorakich, pięknych i różnorodnych formach stanowią niezastąpioną część naturalnych systemów przyrody ziemskiej, która musi być zachowana dla obecnych i przyszłych pokoleń”.

Literatura: 1. Biuletyn Statystyczny Służby Celnej za I-II kwartał, 2004 – Departament Organizacji Służby Celnej Ministerstwa Finansów, Warszawa 2004. 2. Dane statystyczne Izby Celnej w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2006. 3. Dane szacunkowe Interpolu, 1999 – 1st Meeting of Interpol Wildlife Crime European Group, Sabaudia (Włochy). 4. Kondracki S., Wojewoda J., 2005 – Historyczne aspekty ochrony gatunkowej zwierząt. Przegląd Hodowlany 12, 14-15. 5. Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem. Dziennik Ustaw nr 27, poz. 112, z 4 kwietnia 1991 r., Warszawa 1991. 6. Pyłka-Gutowska E., 1996 – Ekologia z ochroną środowiska. Oświata, Warszawa 1996. 7. Wiadomości Celne, 2004, nr 5/6, 24-26; Wyd. Ministerstwa Finansów, Warszawa.

Informujemy, że w listopadzie 2006 roku Akademia Rolnicza w Lublinie otwiera II edycję Studium Podyplomowego „Towaroznawstwo i obrót żywnością”.

Zajęcia odbywać się będą w systemie studiów zaocznych, tzn. podczas dwudniowych zjazdów (sobota i niedziela), organizowanych co 2-3 tygodnie (nie częściej jak 2 razy w miesiącu). Planowane zakończenie zajęć nastąpi w końcu czerwca 2007 roku. Całość studiów obejmuje 250 godzin. W zajęciach uwzględniane będą następujące zagadnienia: podstawy technologii produkcji żywności, towaroznawstwo surowców i produktów żywnościowych (roślinnych i zwierzęcych), normalizacja, standaryzacja, akredytacja, certyfikacja, modyfikacja i walidacja surowców oraz produktów żywnościowych, higiena produktów żywnościowych, konserwacja i przechowywanie żywności, pakowanie i znakowanie żywności, marketing żywności i tworzenie produktów markowych, obrót żywnością, obsługa celna żywności. Studia kończą się egzaminem końcowym. Absolwenci uzyskują dyplom ukończenia Studium, z podaniem wyżej wymienionych treści programowych. Koszt: 2250 zł (po 1000 zł za semestr + 250 zł wpisowe).

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej Akademii Rolniczej w Lublinie http://www.ar.lublin.pl/studia_pod.html i u sekretarza Studium – e-mail: mariusz.florek@ar.lublin.pl lub telefonicznie: (081) 4456784; 4456621; 4456856.

Kierownik Studium
Prof. zw. dr hab. Anna Litwińczuk

**Zakład Deratyzacji
„SZCZUROŁAP”**



Wiesław i Jarosław Dobrzeńscy
ul. Graniczna 10
87-100 Toruń
tel. (0-56) 655-21-41 lub 654-65-47
tel. kom. 0 601-212-487

Wyniszczam całkowicie bytujące i dochodzące szczury, z gwarancją. Fermy, mieszalnie pasz, zakłady rolne, magazyny, bezpieczeństwo 100%. Metodę przedstawiłem w filmie „Szczurołap”. Dla zainteresowanych wdrazamy HACCP.



AKADEMIA ROLNICZA W SZCZECINIE

ZAPRASZA NA STUDIA PODYPLOMOWE

Aktualne aspekty hodowli koni z elementami użytkowania sportowego, rekreacyjnego i hipoterapii

Studia są skierowane głównie do osób, które nie są absolwentami kierunków zootechnicznych, a które są właścicielami koni, ośrodków jeździeckich, gospodarstw agroturystycznych. Kadre Dydaktyczną stanowią pracownicy naukowo-dydaktyczni AR w Szczecinie oraz trenerzy i specjaliści ds. hodowli koni.

Koszt: 1500 zł/ 1 semestr, 1800zł/ 2 semestr

Turystyka wiejska

Głównym celem studiów jest przekazanie słuchaczom najnowszej wiedzy z zakresu turystyki wiejskiej w aspekcie możliwości jej praktycznego wykorzystania m.in. w aktualnie przez Nich prowadzonej lub planowanej działalności z zakresu szeroko rozumianej turystyki na obszarach wiejskich oraz podniesienie kwalifikacji osób, które bezpośrednio lub pośrednio związane są z tego rodzaju turystyką.

Koszt całkowity: 2 600 zł

Czas trwania studiów: luty 2007 - styczeń 2008

Zgłoszenia do 15 stycznia 2007 r. na adres:

Dziekanat Wydziału Biotechnologii i Hodowli Zwierząt, ul. Judyma 26, 71-466 Szczecin,

tel. (091) 4 541 521 w. 358, fax. (091) 4 541 642;

e-mail: dziekanat@biot.ar.szczecin.pl

Szczegółowe informacje: www.ar.szczecin.pl

oraz

Katedra Hodowli Koni
tel. (091) 4 541 521 w. 385

Katedra Hodowli Ptaków Użytkowych i Ozdobnych,
dr Anna Sammel, tel.(091) 4 541 638